

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 30 grudnia 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BARANOWICZE — Narutowicza 36 — 1, filja Wydawn.
BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewin.
DRUJA — Kowkin.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz.
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 22.
SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skład apteczny.
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 1 zł, za granicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 60.259. W sprzedaży detal. cena jednego nr-ru 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowinieji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Jeszcze o redukcji mężatek

Wśród pogłosek prasowych o redukcji mężatek napotykam także twierdzące, że redukcji ulegną wszystkie mężatki, zarówno urzędniczkim kontraktowe, jak i te etatowe, które nie nabyły jeszcze praw emerytalnych. Nie wierzę, aby takie zarządzenie było wydane, gdyż byłoby ono niezgodne z prawami przysługującymi urzędnikowi polskiej służby państwowej. To, że ktoś ma męża nie może być uważane, jako przestępstwo, jako dyskwalifikacja służbowa i zwolnienie urzędniczki etatowej na podstawie: „jesteś Pani mężatką” bez podania jakichkolwiek innych, rzeczywistych czy fikcyjnych przyczyn jest wręcz niemożliwe.

Wracamy już kilkakrotnie do

tej sprawy redukcji mężatek, ponieważ w mieście, w którym poza urzędnikami prawie nikt nie mieszka, to jest w Wilnie sprawa ta jest wciąż bolesna i wciąż omawiana. Echa jej dopływają stale do naszej redakcji. Słyszysz się głosy: — „Dobrze, że redukują, a to różni dygnitarze (wymienia się nazwiska) wpakowali całe masy jakichś bab, swoich krewnych do takich a takich instytucji”. Odpowiadamy na to: trzeba odróżnić kwestię mężatek od kwestii popierania przez przełożonych swoich krewnych. Złe jest jeśli dygnitarz angażuje swoją żonę, ale największy dygnitarz może mieć w Polsce tylko jedną żonę bo żony rozwiedzione nie liczą się i zresztą

kwestia ta dotyczy zaledwie kilku najpierwszych stopni służbowych, bo urzędnik tej Rzeczypospolitej rozwodzi się z reguły dopiero po dojściu do V-a szczebla służbowego. Jeśli więc jakiś dygnitarz proteguje żony swoich podwładnych, czy też własne kuzynki, ciotki, czy siostry, jak również kuzynów, wujów, czy braci, to słusze żale na ten temat należy zamieszczać pod tytułem: „kwestia nepotyzmu w Polsce”, lecz nie pod tytułem: „praca mężatek”.

W chwili kiedy posada urzędnika przestała być potrzebą państwa, a stała się czemś w rodzaju kartki na chleb podczas wojny t. j. prawem do egzystencji, ponieważ wszelkie inne życie gospodarcze zamiera pod ciosami nie-

okielzanego fiskalizmu, rzeczą ludzką jest, że się mniejsi urzędnicy burzą, kiedy widzą żony wyższych urzędników zajmujące posady. I stąd choć pryncypjalnie protestuję przeciwko temu, aby zamażpójście mogło w czemkolwiek uszczuplić prawa obywateli polskiej, to jednak zgadzam się na następującą specyfikację:

1) Urzędnik dobrze sytuowany ma żonę, która jest stenotypistką, sekretarką, kancelistką, jednym słowem spełnia pracę nie wymagającą specjalnych indywidualnych kwalifikacji. Tutaj musiałbym ustąpić. Istotnie wskazywało, aby taka pani zrezygnowała z posady, oddając ją więcej potrzebującym.

2) Urzędnik dobrze sytuowany,

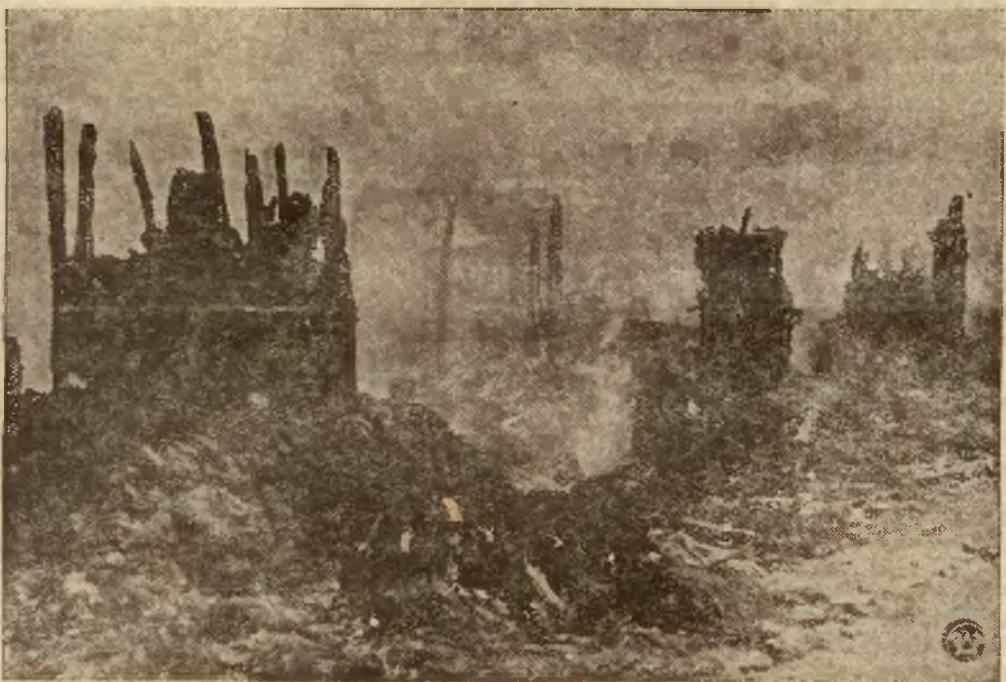
ma żonę, która w swoim dziale stanowi siłę indywidualną, specjalnie ukwalifikowaną. Tutaj redukcja tytułem „mężatki” byłaby jawnie sprzeczna z prawem. Wyobraźmy sobie, że s. p. pp. Curie, on i ona, są dyrektorami państwowego instytutu radowego. Czy zredukowalibyśmy panią Curie dlatego, że jej mąż jest urzędnikiem państwowym? Byłoby to oczywiście bzdurstwem. Przykład z p. Curie jest oczywiście wyjątkowy, ale dość często spotykamy, że kwalifikacje żony-urzędniczki są równe kwalifikacjom męża-urzędnika, lub nawet od nich wyższe.

3) Urzędnik mało płatny ma żonę urzędniczkę mało płatną. We dwoje to małżeństwo może jakoś

egzystować, pozbawienie pensji żony pozbawia je możliwości mieć dzieci. W tych warunkach politykę redukcyjną uważam za aspołeczną, amoralną i agospodarczą.

Wreszcie ponawiam pytanie które już stawałem. Co będzie z urzędniczkami, które będą rodzić dzieci nieprawie? Jeśli usuwać się je będzie z tych powodów ze służby państwowej uznamy to za okrucieństwo, albowiem droga normalna była dla nich zamknięta przez politykę anty - mężatkową, — jeśli się je na posadach zostawi, to skonstatujemy, nie bez racji, że kobieta żyjąca w stanie pozamałżeńskim jest uprzywilejowana w stosunku do kobiety - mężatki. Cat.

Skutki ataku lotniczego na Dessje



Dopiero teraz nadeszły fotografie przedstawiające obraz zniszczenia dokonanego przez bomby włoskie podczas ataku lotniczego na główną kwaterę wojsk abisyńskich w Dessje. Na zdjęciach naszych widzimy ruiny miasta i miejscach wydobywających z pod szczątków domostw rannych i resztki dobytku.

Wojska abisyńskie maszerują na Aksum i Aduę

Rola samolotów włoskich wyraźnie się zmniejsza

WARSZAWA. Na zasadzie wiadomości z różnych źródeł, P. A. T. podaje komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 29 grudnia:

Walki w prowincji Tigre stwarzają wrażenie, że wojna rozgorzała na dobre. Ataki abisyńskie na całym froncie Tigre należy uważać za doniosłe wydarzenia pod względem militarnym. Na zasadzie ostatnich doniesień, sytuacja przedstawia się jak następuje:

Na lewym skrzydle Dedzas Hajelu, operując na wyżynie Scire, założył bazę operacyjną w Enda Selasi, mając zamiar uderzenia na Aksum, które jest ważnym punktem strategicznym oraz religijną stolicą Abisynji, co wywiera wielki wpływ psychologiczny na wojowników. Aktywność rasa Sejuma ma na celu marsz na Aduę.

W centrum Dedzas Hajelu Kabeda operuje w rejonie Tembien, na zachód od Makalle i znajduje się obecnie na północ od Abbi-Addi. Ras Kassa posuwa się ku Makalle od południa, oskrzydlając tę miejscowość od wschodu ze strony miejscowości Danu Wombera.

Ugrupowanie wojsk abisyńskich stwarza wrażenie uśmierzania Makalle i odcięcia tej wysuniętej pozycji włoskiej.

WALKI NA BIAŁĄ BRON.

Podczas ostatnich walk w prowincji Tigre samoloty włoskie nie były w stanie prowadzić dostatecznie skutecznej akcji, ponieważ bomby mogły poczynić spustoszenia po obu stronach walczących.

Decydujące walki odbyły się przezwrotnie na białą brzoń. Rola awiacji bombardującej zaczyna się wyraźnie

zmniejszać. Dlatego to lotnictwo włoskie ostatnio częściej ostrzeliwuje miejscowości z karabinów maszynowych, umieszczonych na samolotach, aniżeli bombarduje.

WSPÓLNA AKCJA OFENSYWNA DOWÓDCÓW WOJSK ABISYŃSKICH

Oficjalny komunikat abisyński donosi o wspólnej akcji, zakrojonej na wielką skalę przez rasów Mulugeta, Sejuma i Kassa w celu poparcia akcji, rozpoczętej 10 dni temu przez strażę przednią, będącą pod rozkazami Dedzas Hajelu, Dedzas Hajlu Kabeda i Dedzas Kassa Sebarta.

Celem tej akcji ma być jednoczesny

atak na wojska włoskie od czoła i z obu skrzydeł. Podstawą operacyjną akcji jest miejscowość Quoram w pobliżu jeziora Achangu, gdzie zainstalował się abisyński sztab generalny.

WYWIADY LOTNICZE
Samoloty włoskie ukazały się dziś nad miejscowościami Tselelo, Adirement i Kebetia w rejonie Wolkait. Inne samoloty dokonały zwiadow nad Quoram oraz patrolowały obszar na południe od Makalle.

Zwiady te mają na celu zbadanie głównych punktów koncentracji wojsk abisyńskich w przededniu oczekiwanej ofensywy abisyńskiej.

Na froncie wschodnim i południowym panował całkowity spokój.

Oreddie do narodu

ADDIS ABEBA. Z okazji świąt Bożego Narodzenia, które kościoły koptyjskie obchodzą według starego stylu, negus, przebywający obecnie w Dessje, wyśtosiował oreddie do narodu, nawołujące do zachowania spokoju, niezbędnego w dziele obrony.

Oreddie głosi m. in.: „Zniesiemy jeszcze wiele trudności i Bóg, który jest z nami, opiekując się dzielnymi żołnierzami, walczącymi za ojczyznę i króla królów zwycięskiego Lwa Judy. Oby modlitwy wasze pobudziły męstwo wojsk i doprowadziły do zwycięstwa”.

Kościoły w Dessje podczas odczytywania oreddia były przepelnione. Jak wiadomo, szereg kościołów w Dessje został uszkodzony naskutek bombardowania.

Negus jako akt dziękczynienia za swe ocalenie postanowił wzniesić nową świątynię.

Cesarz udaje się na front

LONDYN. Korespondent Reutera donosi z Dessje, że kontrofensywa abisyńska rozpocznie się dziś późnym wieczorem po zakończeniu postu ku czci Archanioła Gabriela.

W każdy razie przygotowania w Dessje do wyjazdu cesarza na front pomocy przyspieszono, a w całej kwaterze głównej panuje wielki ruch i ożywienie.

Dokoła pogłosek o rozmowach brytyjsko-niemieckich

Czy dwustronny układ możliwy jest do przeprowadzenia

PARYŻ. Mimo zaprzeczeń ze strony urzędowych kół angielskich i niemieckich co do rozmowy ambasadora brytyjskiego Phippsa z kanclerzem Hitlerem w prasie francuskiej utrzymuje się w dalszym ciągu przekonanie, że tego rodzaju rozmowa istotnie odbyła się.

Dzisiejsza „l'Oeuvre” przypominia, że w czasie pierwszej rozmowy ambasadora Phippsa z kanclerzem Hitlerem w dniu 13 grudnia, Niemcy miały wysunąć trzy warunki, dotyczące sił lotniczych kolonii i skreślenia z traktatu wersalskiego ustępu obciążającego Rzeszę odpowiedzialnością za wybuch wojny.

20 grudnia doszło do ponownej rozmowy w warunkach, których nie można jeszcze bliżej ustalić. Najprawdopodobniej spotkanie nastąpiło u min. Goebbelsa lub Goeringa. Jak świadczą depesze z Londynu kanclerz Hitler spotkać się miał wtedy z odmowną

odповідzią ambasadora brytyjskiego.

Wczorajszy „Temps” twierdzi, że nowa polityka angielska wyklucza możliwość oddzielnego układu niemiecko - brytyjskiego.

bowiem zarówno ze strony Fran-

cji jak i W. Brytanji pozostaje otwarta

możliwość prowadzenia polityki

zbliżenia w celu nakłonienia Niemiec do przystąpienia do orga-

nizacji bezpieczeństwa zbiorowego

liczyć

Gen. Niessel o pakcie z Sowietami

Na pomoc bolszewików Francja nie może

liczyć

PARYŻ. Gen Niessel, b. członek

najwyższej rady wojennej, opublikował w „Capital” artykuł

w którym rozważa sprawę ewentualnej

pomocy, jakiej Francja mogłaby oczekiwać od różnych mo-

carstw w razie zatargu.

Stwierdza on, że Sowiety w żadnym

razie nie mogą przyjąć Francji z pomocą. Nie mają bowiem

wspólnej granicy z Niemcami.

mi, a marynarka sowiecka prawie

że nie istnieje. Winno to dać do

myślenia odpowiedzialnym kierownikom

polityki francuskiej.

Francja zapłaciła swego czasu

półtora miliona poległych za wiarę

sojuszowi z Rosją carską, więc nie

chce ona być ponownie polem bitwy dla

zadowolenia jedynie satysfakcji ideologów gene-

walskich.

Zgon prof. Szadecky-Kardoss'a

BUDAPESZT. Zmarł wczoraj w 77 roku życia profesor uniwersytetu Ludwik Szadecky - Kardoss. Był on członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie i doktorem honoris causa uniwersytetu wileńskiego.

Gdzie jest Lindbergh?

LIVERPOOL. Rozeszły się pogłoski, że Lindbergh i towarzyszące mu osoby, odbywające podróż ze Stanów Zjednoczonych do Liverpoolu na pokładzie statku „American Importer”, nie znajdowały się na pokładzie w momencie gdy statek przybył dziś zrana do Liverpoolu. Przypuszczają, że wylądowali oni w tajemnicy w jednym z portów irlandzkich, prawdopodobnie w Belfastie.

Pogłoska ta, która dotychczas nie znalazła potwierdzenia, wywołała wielką sensację. W portach Cork i Quenstown w Irlandji gromadzą się tłumy, oczekujące przybycia lotnika.

Jak odbędzie się ceremonia wręczenia biretu kardynalskiego nuncjuszowi apostolskiemu w Warszawie

Po urzędowej kreacji kardynała na tajnym konsystorzu następuje szereg aktów publicznie stwierdzających przyjęcie godności przez nowego purpurata. Należą do nich przede wszystkim wręczenie oznaki godności kardynalskiej, paski purpurowe t. zw. „zucchetto”, oficjalne odczytanie brewe nominacyjne wraz z wręczeniem biretu kardynalskiego, oraz wręczenie kapełusza kardynalskiego.

Pierwsza z tych uroczystości ma charakter wprawdy prywatny i dokonywa się zazwyczaj w siedzibie nowego kardynała. „Zucchetto” przywozi z Watykanu specjalnie wyznaczony kurjer gabinetowy z grona oficerów papieskiej gwardii nobile i doręcza go z odpowiednim ceremoniałem nowokreowanemu. Kurjer watykański przywozi z sobą również brewe o kreacji nowego kardynała i listy uwierzytelniające dla

ablegata papieskiego, który na czas swej misji ma przywileje posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego. W praktyce przyjętą się zwyczaj, że w krajach katolickich ceremonie doręczania biretu kardynalskiego dokonuje osobiście monarcha lub naczelnik państwa, w którym mieszka nowokreowany kardynał. W Polsce wręczenia biretu kardynałowi Lauriemu, ówczesnemu nuncjuszowi apostolskiemu w Warszawie i Ks. Kardynałowi Prymasowi Hlondowi dokonał w r. 1927 prezydent R. P., prof. Ignacy Mościcki. Obecnie praktyka ta zostanie powtórzona zarówno w Polsce, jak w Austrii, Francji i Hiszpanii.

W Polsce ablegatem papieskim został mianowany, jak wiadomo, radca nuncjatury warszawskiej, prałat Alfred Pacini. Po przedstawieniu się wraz z kurjerem gabinetowym papieskim kopiantem gwardii nobile Piotrem hr. Piętomarchi ministrowi spraw zagranicznych ustalił on w porozumieniu z kancelarią p. Prezydenta ceremoniał wręczenia biretu. Ceremoniał ten w głównych zarysach przedstawia się będzie jak następuje:

W dniu oznaczonym na uroczystość wręczenia biretu do nuncjatury przybędzie szef protokołu dyplomatycznego dla towarzyszenia J. Em. Kardynałowi Marmagiemu do Zamku. W chwili wsiadania do powozu nowy kardynał powitany zostanie honorami wojskowymi i fanfarami. To samo powtórzy się w chwili przybycia na Zamek — gdzie u wejścia oczekiwać będą komendant Zamku w otoczeniu adiutanta p. Prezydenta i oficerów. W sali audiencyjnej p. Prezydent przyjmie ablegata papieskiego, który wygłosi odpowiednie przemówienie i wręczy brewe papieskie. Po krótkiej rozmowie p. Prezydent uda się do kaplicy, dokąd przybędzie też nowy kardynał wraz z ablegatem, oficerem gwardii nobile i sekretarzami. W kaplicy nowy kardynał zasiądzie na umyślnie przygotowanym łonie przy ołtarzu po stronie Ewangelii. Obok wzniesiony będzie tron dla Jego Em. Ks. Kardynała arcybiskupa warszawskiego a dalej trybuna dla członków korpusu dyplomatycznego. Po drugiej stronie ołtarza zajmą miejsca p. Prezydent R. P., ministrowie i marszałkowie Senatu i Sejmu. Po Mszy św. ablegat odczyta brewe o podniesieniu nuncjusza do godności kardynalskiej i wręczy p. Prezydentowi bilet purpurowy, który ten włoży na głowę Kardynała. Jednocześnie szef protokołu wioży nowemu Kardynałowi na ramiona płaszcz purpurowy.

Po tej uroczystości nastąpi oficjalne przyjęcie w sali audiencyjnej podczas którego nowy Kardynał wygłosi do p. Prezydenta mowę i przedstawi swe otoczenie.

Nagrodę literacką Min. Oświaty przyznano Zofii Nałkowskiej

WARSZAWA. W dniu 29 grudnia 1935 r. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra W. R. i O. P., w którym wzięli udział delegaci p. ministra prof. Józef Ujejski i Władysław aZwistowski, przedstawiciele Polskiej Akademii Literatury — Tadeusz Boy Zeleni i Wincenty Rzymowski oraz delegat zarządu głównego związku zawodowego literatów polskich w Warszawie — Andrzej Strug.

Posiedzenie sądu zgalił w imieniu ministra W. R. i O. P. naczelnik wydziału sztuki dr. Władysław Zawistowski. Po uchwaleniu regulaminu i obraniu przewodniczącego w osobie p. Andrzeja Struga, zgłoszono kandydatury: Marii Jasnorskiej, Zofii Nałkowskiej, Kazimierza Wierzyńskiego i Józefa Wittlina. Po dyskusji sąd uchwalił jednogłośnie przyznać nagrodę Zofii Nałkowskiej za całokształt działalności pisarskiej, ze szczególnym uwzględnieniem jej dzieł ostatnich w zakresie dramatu i powieści.

Nagroda wynosi zł. 5000. Uchwała sądu podlega zatwierdzeniu ministra W. R. i O. P.

TYSIĄCE DZIECI NASZYCH ROLNIKÓW NA WILENSZCZYNIE I NOWOGRODCZYNIE CZEKA NA SZKOŁY

Negus w szpitalu dla rannych



Cesarz Haile Selassie podczas ciągłych podróży na głównych odcinkach frontu północnego interesował się nie tylko posunięciami strategicznymi, i aprocizacją żołnierzy, ale zwracał uwagę na rannych żołnierzy jak to widzimy na zdjęciu.

Po uchwaleniu zaufania rządowi Lavalu losy gabinetu uzależnione są od dalszego stanowiska radykałów

PARYŻ. Izba deputowanych definitywnie uchwaliła projekt ustaw o organizacjach bojowych w brzmieniu ustalonym przez Senat 403 głosami przeciwko 104.

Podczas debaty Izba odrzuciła taką samą większością głosów wniosek dep. Dommenge, który domagał się ewentualnego rozwiązania tajnych stowarzyszeń.

Izba uchwaliła pozbawienie projektu ustawy zakazu noszenia broni. Projekt nowej ustawy prasowej, który w komisji prawniczej Izby uległ niewielkim zmianom, powróci do Senatu.

NIEZADOWOLENIE KÓŁ RADYKAŁNYCH

PARYŻ. Zwycięstwo rządu Lavalu w debacie nad polityką zagraniczną wywołało poważne niezadowolenie w niektórych kręgach radykałów, które jeszcze przed głosowaniem starały się narzucić wszystkim członkom grupy powrót do zasady dyscypliny partyjnej przy głosowaniu w Izbie.

Nastutek tego, jak podaje „Le Petit Journal”, niektórzy członkowie prezydium komitetu wykonawczego partii radykalnej wystąpili z żądaniem zwolnienia posiedzenia komitetu na dziś tj. na poniedziałek. Inicjatorzy tej propozycji pragnęli wyciągnąć konsekwencje z ostatnich głosowań na posiedzeniach grupy, w których większość wypowiedziała się przeciwko rządowi.

Ta akcja spotkała się niewątpliwie z energiczną odpowiedzią ze strony niektórych wybitnych radykałów, którzy uważają, iż komitet wykonawczy nie ma prawa narzucać linii postępowania ministrom radykalnym, wchodzącym w skład rządu. Tego rodzaju kwestje mogą bowiem być decydowane jedynie na nadzwyczajnym kongresie partii.

W kręgach parlamentarzystów panuje przekonanie, że nie dojdzie do zwolnienia nadzwyczajnego zebrania komitetu wykonawczego, tak, iż sprawy te mogą być poruszone najwcześniej na wyznaczonym na dzień 19 stycznia posiedzeniu, na którym będzie dokonany wybór prezesa partii.

Przed tym terminem nie należy więc spodziewać się żadnych decyzji partii radykalnej, które mogłyby zagrażać rządowi Lavalu.

UPADEK LAVALA POCIĄGNĄŁBY ZA SOBĄ KRACH GOSPODARSTWA

PARYŻ. Wczorajsze obrady w Izbie Deputowanych są obficie komentowane przez prasę.

DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Warta pokonana przez emigrację

LENS. W niedzielę odbyło się w Lens rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy Wartą a reprezentacją emigracji polskiej we Francji, zakończone zwycięstwem emigracji 2:1 (2:1). Bramki dla emigracji strzelił Bednarski i Sternal, a dla Warty Przybylski.

Od pierwszych minut gry emigracja dzięki szybkim atakom zagrażała nieustannie bramce Warty. W ósmej minucie Bednarski wykorzystując podanie z prawego skrzydła i strzela z 3 metrów do rogu. W dwie minuty później następuje zamieszanie na tyłach Warty, piłkę otrzymuje nieobstawiony Sternal i strzela celnie w róg. Dopie

rowo przez prasę. Przeważa opinia, iż premier aval odniósł w izbie poważny sukces.

ZW prasie przeważa nuta zadowolenia z tego, iż udało się uniknąć przesilenia rządowego.

Znaczenie wczorajszego głosowania pisze „Journal des Debats”, można ocenić w pełni dopiero wtedy, gdy się pomyśli o konsekwencjach, jakie mógłby pociągnąć za sobą upadek rządu. Byłoby to równoznaczne z rozpoczęciem przesilenia finansowego bez wyjścia, połączonego z dewaluacją, zamieszaniem w życiu gospodarczym i politycznym.

O ile prasa sgrajnie lewicowa nie ukrywa swego niezadowolenia, że nie udało się obalić rządu, o tyle organ lewego skrzydła radykałów „Oeuvre” stara się podkreślić, że radykałi nie mieli bynajmniej zamiaru wywoływać przesilenia, gdyż w tym wypadku, gdyby istotnie chcieli obalić gabinet, grupa parlamentarna byłaby przeprowadziła uchwałę, nakazującą swym członkom stosowanie zasady dyscypliny partyjnej przy głosowaniu.

Wczorajsze głosowanie można — zdaniem „Oeuvre” — uważać za sukces premiera Lavalu, ale nie zagranicznej polityki rządu.

LAVAL — TO POLITYKA POKOJU

W przeciwieństwie do organu radykalnego „Le Temps” podkreśla jednak, że Izba zaaprobowała wczoraj 43 głosami większość zagraniczną na politykę Lavalu, mimo niezwykle ostre wysiłki opozycji. Rząd rozegrał polityczny — pisze dziennik — zwyciężył, gdyż bronił, broni i będzie bronił sprawy pokoju.

WE WTÓREK ZAMKNIĘCIE SESJI PARLAMENTU

PARYŻ. Okres wielkich debat parlamentarnych, w które obfitowała ostatnia sesja Izby deputowanych, można uważać narazie za zakończony. W czasie bieżącej sesji nie należy się już spodziewać żadnej sensacyjnej dyskusji, zagrażającej losom rządu.

Może to nastąpić dopiero po rozpoczęciu nowej sesji, która winna być zwołana na drugi wtorek stycznia. Pięć razy w ciągu jednego miesiąca rząd uzyskał większość w Izbie, stawiając kwestię zaufania. W ten sposób Izba zaaprobowała politykę rządu we wszystkich dziedzinach, a mianowicie nie tylko w zakresie polityki finansowej (ustawy dekretowe i budżet), ale także

w dziedzinie polityki wewnętrznej (sprawa lig) i polityki zagranicznej.

W kręgach parlamentarzystów sądzi się, że porozumienie między Izbami będzie obecnie dość trudne. Izby dołożą jednak wszelkich starań, aby możliwie jak najszybciej uchwalić budżet, tak, by we wtorek można było zamknąć obecną sesję parlamentarną.

ULICA JESZCZE PODNIEGONA

PARYŻ. Od czasu do czasu zdarzają się jeszcze bójki i napady, świadczące o tym, że w dalszym ciągu istnieje atmosfera podniecenia wśród elementów lewicowych i członków ugrupowań patriotycznych. Na czterech członków organizacji „Jeunesse Patriote” w czasie rozdawania propagandowych ulotek, napadli nieznanymi sprawcy, zadali rany napadniętym i zbiegli przed nadejściem policji.

UCHWALENIE BUDŻETU

PARYŻ. Senat na nocnym posiedzeniu uchwalił budżet 268 głosami przeciwko 17. Wydatki wynoszą: 40 miliardów 376 milionów 316 tysięcy 643 franki. Dochody — 40.431.202.266 fr.

ZADOWOLENIE W RZYMIE

RZYM. Włoskie sfer polityczne oraz szerokie kręgi opinii publicznej powitały z wielkim zadowoleniem zwycięstwo, odniesione w Izbie przez premiera Lavalu, którego polityka oceniana jest we Włoszech jako odważna, konsekwentna i oparta na poczuciu rzeczywistości. To też za każdym razem, gdy rząd Lavalu staje przed parlamentem, opinia włoska ze szczególnym napięciem śledzi przebieg rozgrywki parlamentarnej.

Ostatnie zwycięstwo premiera francuskiego, współautora planu paryskiego, wywołało w Rzymie tem większe zadowolenie, że nastąpiło niemal bezpośrednio po kryzysie angielskim, którego ofiarą padł drugi współtwórca planu paryskiego, minister Hoare.

To też prasa włoska nie tak swego szczeremu zadowoleniu, podkreślając, że zwycięstwo premiera Lavalu pozwala spodziewać się, że Francja nadal prowadzić będzie politykę zdrowego rozsądku oraz zrozumienia dla spraw europejskich.

Paryski korespondent „Voce d'Italia” podkreśla, że sukces swój zawdzięcza premier Laval szczeremu realizmowi swych słów, pozbawionych wszelkich ozdób retorycznych.

Korespondent „Voce d'Italia” notuje pogłoskę, że rząd angielski zamierza przedstawić nowe propozycje pokojowe za pośrednictwem Rady Ligi Narodów, która zbiera się 20 stycznia w Genewie.

Wobec tego należy żywić nadzieję, pisze korespondent, że przed 20 stycznia przy podjęciu prac parlamentu francuskiego w dniu 14 stycznia nie nastąpi otwarcie nowego przesilenia francuskiego, albowiem obecność premiera Lavalu w Genewie będzie bardzo potrzebna.

ZGON GENERALA DUPONT

PARYŻ. Zmarł gen. Dupont, b. prezydent komisji międzysojuszniczej w Berlinie, następnie wysoki ikomisarz w m. Gdańsku oraz szef francuskiej misji wojskowej w Polsce.

PO ZERWANIU STOSUNKÓW URUGWAJU Z Z. S. S. R.

MONTEVIDEO. Poseł sowiecki Minkin wystosował do urugwajskiego ministerstwa spraw zagranicznych notę z żądaniem podania motywów zerwania stosunków dyplomatycznych z ZSRR, protestującą zarazem przeciwko temu zarządzeniu.

Minister spraw zagranicznych Espalter odesłał notę spowrotem, oświadczając, że jest ona zredagowana w nieodpowiedniej formie, oraz że Minkin nie jest obecnie uważany za reprezentanta dyplomatycznego swego kraju.

Katastrofy, zawleje, ulew

Dzień katastrof na szerokim świecie

LIZBONA. Naskutek burzy zderzył się w pobliżu Porto statek angielski „Maidewelyn” ze statkiem portugalskim „Maria Carlota”. „Maidewelyn” osiadł na mieliznie, los jego wzbudza wielkie obawy.

AWARJA STATKU

MOSKWA. Z Odessy donoszą, że parowiec grecki „Marussio Lagutatis” uległ ciężkiej katastrofie w pobliżu portu odeskiego podczas silnej burzy. Ratunek okazały sowieckie łamacze lodów.

WYDOBYWANIE STAKU „MUELLER”

GDYNIA. Praca nad wydobywaniem statku „Mueller” jest nadal bardzo utrudniona. Przy południowo-wschodnim wietrze utrzymuje się ciągłe dążala. Obecnie, oprócz złożonych 6 lin przy pomocy nurków i maszynier na lichtogach przeprowadza się pod statek „Mueller” drugą prośbę (gruba lina). Po założeniu 6 prośb lichtogów przystąpią do wydobywania statku.

RZĘKI WYSTĘPUJĄ Z BRZEGU

LIZBONA. Katastrofa żywiołowa, która nawiedziła Portugalję, w ostatnich dniach przybrała niezwykle rozmiar: rzeki Duero i Tag wystąpiły z brzegów. Zawianie do portów Lizbony i Porto jest utrudnione. Liczne parowce są w niebezpieczeństwie.

W wiosce rybackiej Sopinho wichura zniszczyła 51 domostw.

OFIARY TAJFUNU

MANILA. Z relacji, które nadeszły z odległych części wyspy Luzon, ofiarą ostatniego tajfunu padło 39 osób zabitych, a parowiec amerykański „Golden Peak” wpadł na skały. Akcje ratunkową wdrożono.

OFIARY ALP

ZURYCH. Silne opady śnieżne w Alpach wywołały szereg lawin, których ofiarą padło kilka osób. W kantonie Uri zginęło czterech wieśniaków, zajętych rąbaniem drzewa.

POWÓDŹ W GRENADZIE

MADRYT. W okolicach Granady ulewne deszcze wywołały powódź lokalną w miasteczku Treviñez. Jeden z budynków mieszkalnych został zatopiony, straciła w nim życie rodzina złożona z ojca, matki i pięciorga dzieci.

PRZYBÓR WÓD W RODANIE

PARYŻ. Przybór wody w Rodanie pod Awinionem nieco osłabił, jednakże poziom rzeki jest wyższy, niż w listopadzie.

WYBUCH WULKANU

HILO (wyspy Hawajskie). Zrzucenie do krateru wulkanu Mauna Loa około 600 kilo bomb nie wywołało żadnego skutku. Strumień lawy posunął się o półtora mil ang. naprzód w kierunku Hilo i znajduje się obecnie w odległości 3 mil ang. od zbiornika wody.

ARESztOWANIE BANKIERÓW

ZURYCH. Bank zurychski „Daehwyler et Compagnie” zawiesił wypłaty. Policja zaareztowała właściciela banku A. Daehwylera i jego syna. Drugi natomiast syn Daehwylera, Adolf, zbiegł zagranicę i jest poszukiwany listami gończymi. Daehwylerom zarzucają sprzeniewierzenie powierzonych im wkładów w sumie około miliona franków szw. Suma ta napewno nie jest ostateczna, gdyż stale wpływają nowe skargi poszkodowanych klientów.

Rewanżowy mecz wiedeńców w Katowicach

KATOWICE. Dziś w poniedziałek na sztucznym torze lodowym w Katowicach odbędzie się rewanżowe spotkanie hokejowe pomiędzy Wiener Eis

lauf Veerin a reprezentacją Śląską.

Drużyna Śląska wystąpi z naszą reprezentacją trójką ataku: Wolkowski, Kowalski i Marchewczyk.

przyznana Czechom, bezpośrednio zaś potem szereg wielkich przedsiębiorstw przemysłowych na owej przyznanej Czechom części podzielonego kraju... znalazł się nagle w rękach przedstawicieli tych narodów, które były reprezentowane w owym osławionym arbitrażu...

Czesi nie są romantykami. Wierzą w to, że dalej zajadzie się, kupując sobie ludzi za brzęczącą monetą, niż zdobywając ich sobie wzniosłymi hasłami, wyciskającymi łzy z oczu. Sami byli też zawsze materialistami, jak to między innymi stwierdza M. P. Pogodzin, agent rosyjski, carski, który po 1864 r. obejżdżał kraje słowiańskie dla zbadań ich ustosunkowania się do Rosji. W memoriale złożonym swym władzom po powrocie z tej podróży napisał on o Czechach, że „cały naród czeski można kupić za paręset dukatów i przyrzeczenie posad urzędniczych”. (Tomasz Jano-

wicz: „Czesi, a polskie powstania”). Jeżeli w tej opinii jest nawet pewna przesada, to w każdym razie charakteryzuje ona ówczesną mentalność czeską. Idąc też po linii tej mentalności zastanawiamy Czesi system zdobywania sobie innych drogą opłacania ich w tej, lub innej formie. Sumy na to nawet teraz, pomimo niewietnej ekonomicznej sytuacji, w jaką wpadła Czechosłowacka republika — zawsze się na to muszą znaleźć. Zostają one wyciśnięte choćby z ubogiego słowackiego ludu, lub z tych większych jeszcze nędzarzy, Rusinów Podkarpaccich, zostają wyciśnięte, choćby przez zlicytowanie tych słowackich i ruskich chłopów za niezapłacone podatki państwowe. A po tem zgrupowane temi drogami sumy, rzuca się w łwiej części na zagraniczną propagandę. Dlatego też propaganda czeska prowadzona bardzo szeroką ręką daje dobre dla Czechów rezultaty: dezor-

jentuje ona nieraz nie tylko daleko położone od Czechosłowacji, ale też i sąsiadujące z nią kraje i ich społeczeństwa. Do takich krajów np. należy poniekąd Polska i nasz polski obóz narodowy, oraz ludowcy, którzy dzięki umiejętnie zastrzykniętej im truciznie propagandy czeskiej i czeskiej autoreklamie, doniedawna świecie byli przekonani, że Czechosłowacja, to państwo praworządności, że naród czeski, to prawdziwy krzewiciel cywilizacji i kultury na Słowaczynie i Podkarpacciej Rusi, że wreszcie Czesi, to prawdziwi nasi „pobratymcy”, z którymi powinniśmy iść wspólnymi drogami, a którzy też oddadzą nam wielkie usługi jako... sojusznicy w czasie wojny z Niemcami.(!)

Ale w ostatnich czasach świat zaczyna coraz nieufniej odnosić się do czeskiej autoreklamy. Zaczynają poznawać się na niej nawet czescy przyjaciele — bolszewicy, którzy niedawno wysyłali

do Czechosłowacji swoich publicystów dla zorientowania się w tem, co przedstawia z siebie Czechosłowacja.

Po powrocie do Rosji paru z nich wypowiedziało się w prasie sowieckiej pisząc o swych wrażeniach, w tym tonie, że Czechosłowacja, to kraj, dla którego niewarto angażować się politycznie, gdyż kraj ten stoi na kruchych podstawach, sam potrzebując pomocy do podtrzymania go, a nie będąc w stanie dać tej pomocy w razie potrzeby temu krajowi, który się dla Czechosłowacji zaangażuje...

Opinia ta jest bardzo trafna i powinni ją dobrze wziąć sobie pod uwagę, drudzy przyjaciele czeszy — Francuzi, zbytnio wierzący, jak dotąd, w piękne słowa p. Benesa i w to wszystko co narzuca Europie czeska propaganda i autoreklama.

Włodzimierz hr. Ben de Cosban

Czeska autoreklama i propaganda

Czechosłowacja — republika największych, rzekomo swobód demokratycznych, jak głoszą o swem państwie Czesi. W gruncie rzeczy — republika ucisku mniejszości narodowych, jak to stwierdzają Polacy ze Śląska za Olzą, Niemcy Sudeccy i Węgrzy ze Słowaczyny, nie mówiąc już nawet o samych Słowakach i Rusinach Podkarpaccich, owych oszukanych przez p.p. Massaryka i Benesa Słowakach i Rusinach, którym obiecano autonomię, a po szeregu lat czekania na spełnienie tej obietnicy, pokazano... ligę, oświadczaając, że autonomia nadana im będzie wtedy dopiero, gdy „do niej dorosną”.

Aby zaś lepiej zamydlić oczy Paryżowi, Londynowi, czy innym „wielkim tego świata”, obłudę posuwa się do tego, że ugodowców — renegatów, których jak i

każdy inny uciemiężony kraj ma też Słowaczyna, obdarza się takimi ministrów w Pradze, że ugodowca — Słowaka, Hodzę, wynosi się dla chwłostowego efektu na fotel premiera, a potem autoreklama i propaganda czeska pokazuje te inscenizacje świata, głosząc o czeskich najlepszych chęciach w stosunku do Słowaków, przedstawiając te wewnętrzne polityczne swoje stosunki niemal jak czeskosłowacką idyllę.

Niewinna czeska owieczka dążąca niby tylko do sprawiedliwego załatwienia czesko-polskiego sporu, proponuje Polsce arbitraż międzynarodowy, ufając w swoje dawne sukcesy po arbitrażu rady ambasadorów w 1920 r., po którym połowa Śląska Cieszyńskiego (owego kraju „spolonizowanych Morawców”) została przez „bezbiasnych” arbitrów

przeznaczona Czechom, bezpośrednio zaś potem szereg wielkich przedsiębiorstw przemysłowych na owej przyznanej Czechom części podzielonego kraju... znalazł się nagle w rękach przedstawicieli tych narodów, które były reprezentowane w owym osławionym arbitrażu...

DODATEK ILUSTROWANY

17-ta rocznica Powstania Wielkopolskiego

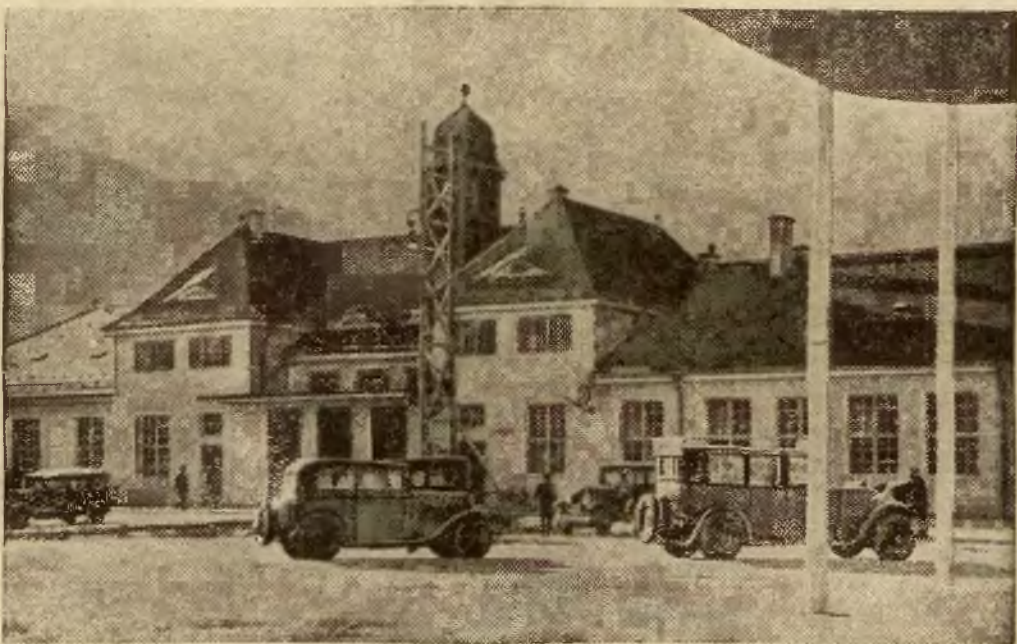


Uroczystości 17-ej rocznicy powstania Wielkopolskiego które odbyły się w piątek 27-go bm. w Poznaniu wypadły imponująco. W kościele farnym w Poznaniu odbyło się nabożeństwo za poległych powstańców wielkopolskich na którym obecny był Wódz Naczelny gen. Rydz - Smigły.



Na Placu Wolności odbyła się defilada przed Wodzem Naczelnym w obecności 25-u tysięcy b. powstańców wielkopolskich.

Dworzec w Garmisch-Partenkirchen



Sven Hedin mówcą olimpijskim

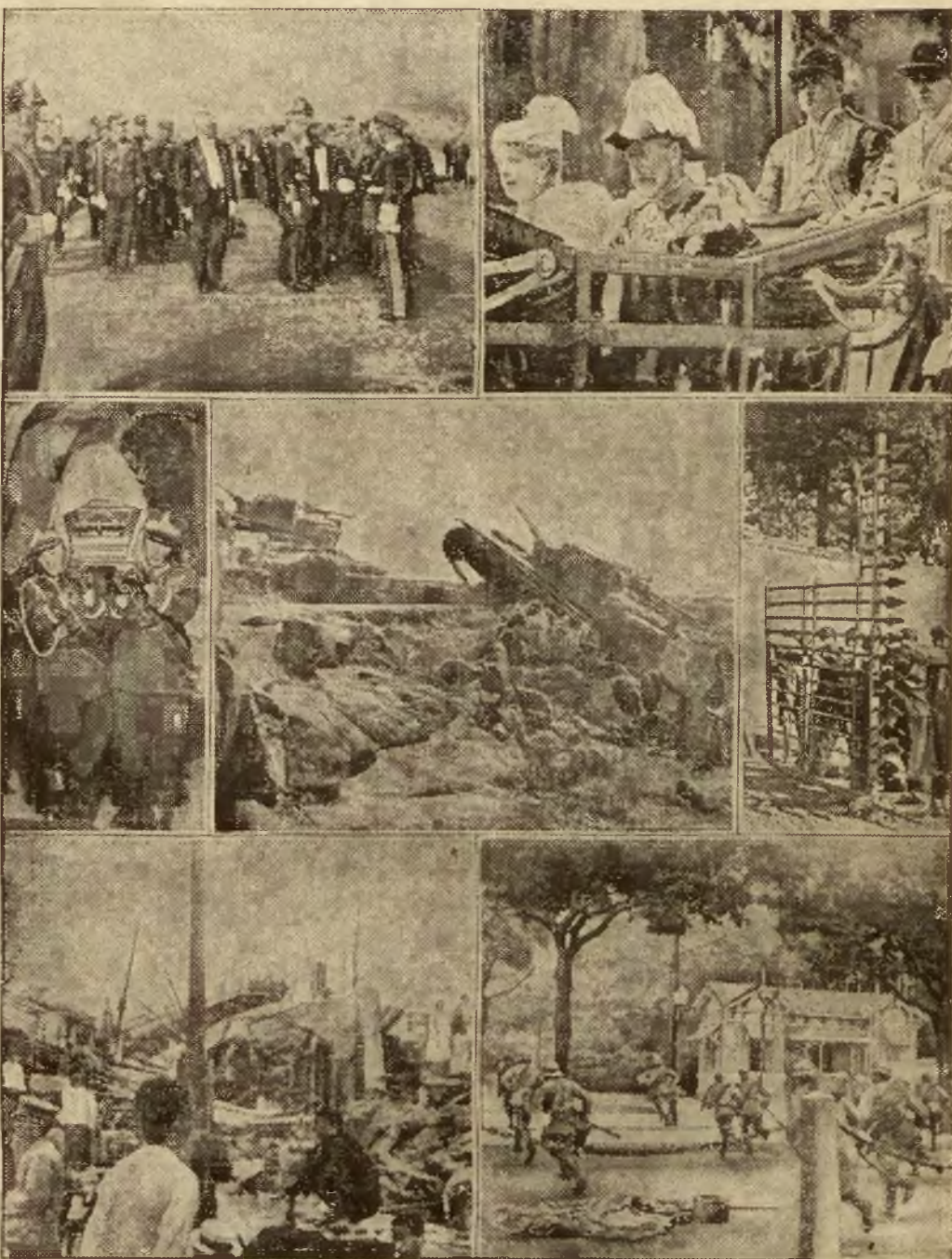


W ramach olimpiady berlińskiej projektowane są przemówienia wybitnych osobistości z każdej części świata. Europę ma reprezentować Sven Hedin.



Nowy wybudowany hotel w Garmisch-Partenkirchen, gdzie odbędą się zimowe Igrzyska Olimpijskie, rozpoczynające się 2 lutego 1936 roku.

Najważniejsze zdarzenia w r. 1935



Na górze: Królestwo angielscy w drodze na uroczystość jubileuszu, niżej Włosi zbierają metale na cele wojenne, czołg na froncie. Pogrzeb Marszałka Piłsudskiego. U dołu: zaburzenia komunistyczne w Brazylii. Katastrofa żywiołowa w Japonii.

Wodospad Niagary w zimowej szacie



Autonomja Chin Półn.



Szef nowego rządu Yin - Ju - Ken



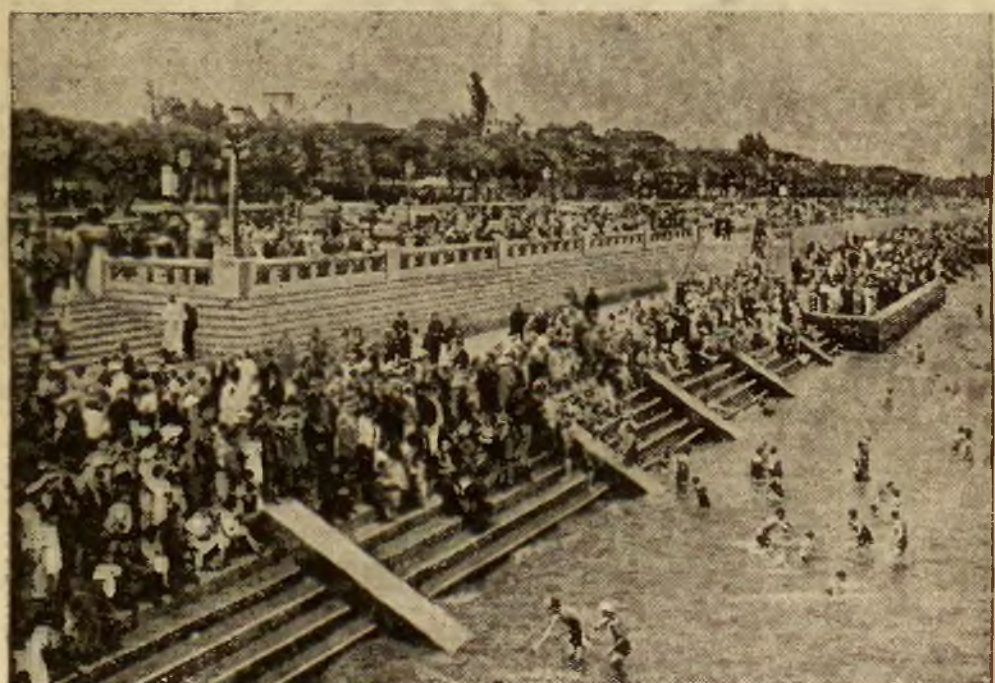
OBRAZEK NOWOROCZNY

Most ku uczczeniu pamięci zamordowanego senatora Longa



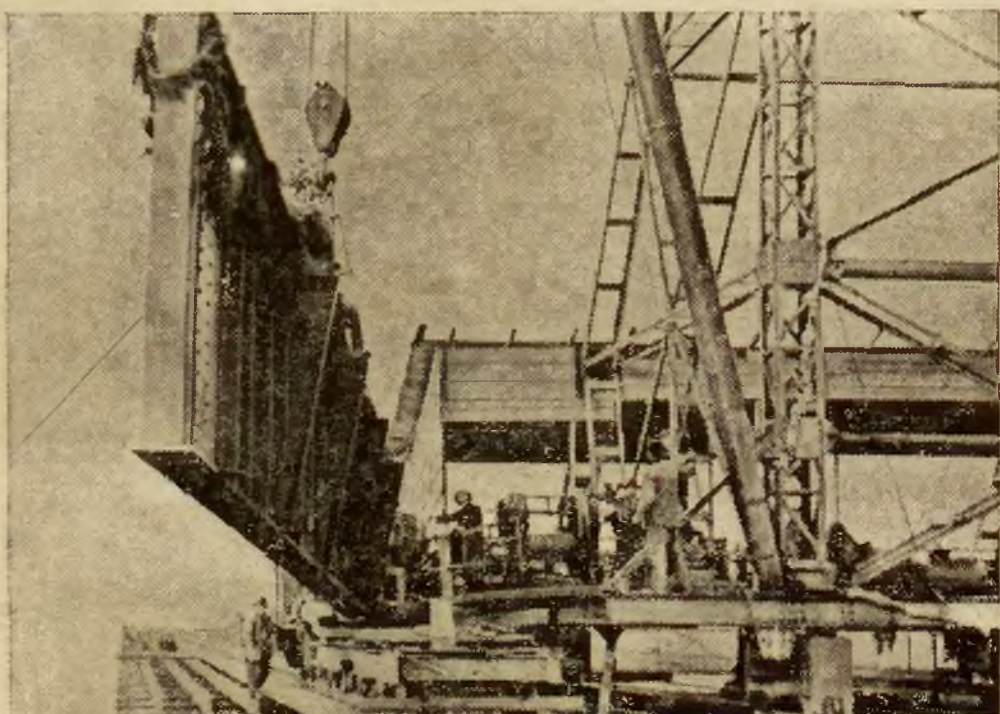
W połowie bież. miesiąca w Nowym Orleanie (stan Louisiana) odbyło się poświęcenie mostu przez Mississippi, nazwanego mostem senatora Longa ku uczczeniu jego pamięci. Most, długości 7 km. kosztował 13 milj. dolarów.

U nas zima i śnieg — w Buenos Aires kąpiele ochładzające



Obrazek grudniowy z Buenos Aires, gdzie ludność szuka chłodu w falach rzeki Tigre.

Największy most na autostradzie w Rohbau



W Niemczech ukończono budowę jednego z największych mostów na autostradzie pod Duesseldorfem.

Japońska łyżwiareczka



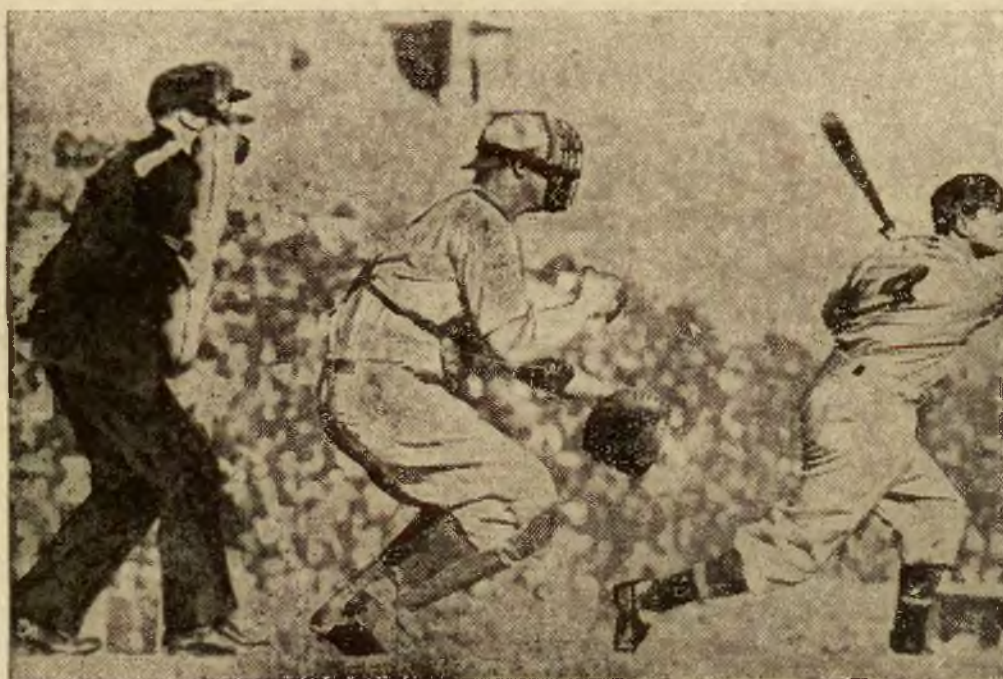
12-letnia Etsuko Inada z Osaka wejdzie do składu olimpijskiej drużyny japońskiej, zamierzając ubiegać się o tytuł mistrzyni w jeździe figurowej na lodzie.

Piękne zdjęcie z meczu piłkarskiego



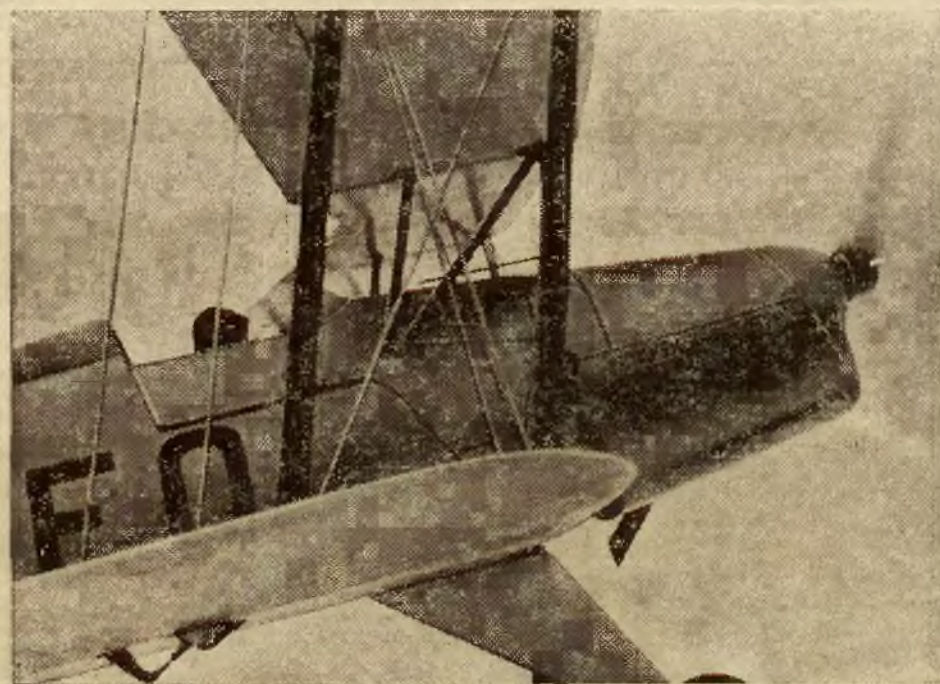
Bramkarz ratuje sytuację w najgroźniejszym momencie.

Gra w baseball



Nieznaną u nas a popularną w Ameryce grę w baseball. Ostatni z tyłu sędzia

Włoski samolot bojowy



PEJZAŻ ZIMOWY W STYCZNIU

Wytworna nami wie
ie najsubtelniejszą za
pach i najpiękniejszą
karnację daje wyłączenie
puder 5 Fleurs Florvil

5
FLEURS

PARIS

PORADNIE PRZECIWGRUŻLICZE
PRZYJMUJĄ WSZYSTKICH BEZPŁATNIE
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŻLICZĄ



W terenie i na torach

Zwycięstwo polskich hokeistów w Berlinie

BERLIN. — W piątek wieczorem odbyły się w Berlinie dalsze międzynarodowe mecze hokejowe z udziałem polskich hokeistów. Pierwszy mecz pomiędzy reprezentacją Polski a Berlinem S.C. zakończył się zwycięstwem polskich hokeistów w stosunku 4:2 (0:0 4:1, 0:1).

Polacy mieli znaczną przewagę, zwłaszcza w drugiej fazie gry. W trzeciej tercji Polacy mając zapewnione zwycięstwo nie wysilali się na podwyższenie wyniku.

Bramki dla zwycięzców zdobyli kolejno: Wołkowski, Ludwicki, Marchewczyk i znowu Wołkowski.

Drugi mecz pomiędzy ITC Praha a Goetha ze Sztokholmu wygrali Czesi wysoko 7:3 (4:1, 1:1, 2:1).

BERLIN. — Po dwóch dniach międzynarodowego czwórmeczu hokejowego w Berlinie, prowadzi LTC Praha — 4 pkt. 2) Berliner ST — 2 pkt. i Polska 2 pkt., 4) Goeta Sztokholm 0 pkt.

Warta bije Polonję 9:7

WARSZAWA. W niedzielę o godz. 12-ej w południe w gmachu cyrku warszawskiego odbył się towarzyski mecz polski pomiędzy mistrzem Polski poznanią Wartą, a stołeczną Polonią. Mecz zakończył się zwycięstwem Warty 9:7. Występ drużynowego mistrza Polski nie wypadł zbyt udanie. W kucyckiej Sobkowiak po pięknej walce, w której miał przewagę przez wszystkie 3 rundy, pokonał wysoko na punkty Wejmę. W wadze piórkowej po bardzo ciężkiej walce zwyciężył z Łukasiewiczem, choć nieznacznie, Małeki, bijąc na punkty Vogta. W dwóch pierwszych rundach przewagę miał bokser Poloni. W trzeciej do głosu doszedł Wogt. W wadze lekkiej wskutek nadwagi Kajnara, Łukasiewicz zdobył dwa punkty walkowerem.

W spotkaniu towarzyskim nieczysto walczący Kajnara uzyskał nieznaczne zwycięstwo. Decyzję sędziów widownia przyjęła gwałtownie. W półśredniej walce na bardzo niskim poziomie stoczyli Sipiński i Janczak. Bokser Warty zawiódł całkowicie. Zwyciężył na punkty Janczak. W średniej następcy Majchrzyckiego Kruzyna nie dorósł do roli reprezentanta mistrzowskiej drużyny polskiej. Jego walka z Fabisiakiem robiła wrażenie zapasów. Wynik remisowy. W półciężkiej Szymura straszliwie rozkręcił Posmyka. Ciosy jego jednak, jak na zawodnika tej wagi, były zbyt słabe, aby spotkanie zakończył nokautem. Zwyciężył bokser poznanski na punkty. W wadze ciężkiej doskonale wypadł Karpiński, który należąc do wagi półciężkiej, w pięknym stylu pokonał Sowińskiego, dwukrotnie rzucając go na deski. Sędziował w ringu bardzo dobrze Kupferstein. Punktowali Wielewicz z Poznania i Welt z Warszawy. Widzów dwa tysiące.

Narciarskie zawody akademickie w Krynicy

KRAKÓW. W dniu 4-6 stycznia odbędą się pierwsze międzynarodowe zawody drużynowe w Krynicy pomiędzy narciarskimi reprezentacjami akademickimi Austrii i Polski. Zawody organizuje sekcja narciarska krakowskiego AZS.

Protektorat nad zawodami objął wojewoda krakowski K. Switalski. Program zawodów jest następujący:

- 4 stycznia otwarcie zawodów,
- 5 stycznia bieg na 16 km.
- 6 stycznia konkurs skoków na Krzyżowej.

Polscy jeźdźcy w Berlinie

W dniach 24 stycznia — 2 lutego 1936 r. w nowooteartej berlińskiej hali krytej odbędą się międzynarodowe zawody konne.

Na zawody te zaproszony został m. in. Polski Związek Jeździecki, który z zaproszenia zamer askorzystać i wystąpić do Berlina ekipę, złożoną maksymalnie z czterech zawodników.

Ponieważ czołowi jeźdźcy nasi trenują obecnie na specjalnym kursie w Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu, przeto wybór zawodników do ekipy na Berlin nastąpi w Grudziądzu.

Ponadto na zawody do Berlina wybiera się podpułkownik w stanie spoczynku Karol Römel.

Znowu skandal na meczu

KATOWICE. Benjaminek ligi państwowej K. S. Dąb rozegrał towarzyskie spotkanie z IFC. Katowice. Przy stanie meczu 4:2 dla IFC, sędzia, który nie umiał opanować sytuacji i szeregu wykroczeń ze strony zawodników, dopuścił do formalnej bijatyki pomiędzy zawodnikami obu drużyn, poczem podyktował rzut karny dla Dąbu. Wówczas zawodnicy IFC opuścili boisko. Po meczu awantury przeniosły się na publiczność i dopiero policja zlikwidowała liczne zajeścia. Mecz odbył się w fatalnych warunkach terenowych.

---:---:---

Polacy na turnieju żeglarskiego lodowego

BERLIN. Na jeziorze Schwanenitz pod Ansburiem odbędzie się „Turniej Międzynarodowy Żeglarski Lodowego” w dniach 1-8 marca 1936 r. cy oraz Estonia.

Ożywiony sezon w hokeju austriackim

WIEDEŃ. W czasie świąt ubiegłych hokejowe drużyny austriackie zagrały szereg meczów. W Zurychu Vienna pokonała zespół Grashoppers w stosunku 4:1.

Na wyspie Malcie wiedeńska Admira wygrała z miejscowym zespołem Royal Navy 10:1.

W Algierze wiedeński Rapid pokonał miejscowy Universiter 3:1.

W Capablance Hakoah wiedeński pokonał reprezentację Capablanki 3:0.

W Luksemburgu wiedeński Libertas pokonał zespół Esch 6:2, a następnego dnia również w Luksemburgu zwyciężył miejscową Sporę 3:2.

---:---:---

O puchar Spendlera

ZURICH. W piątek późnym wieczorem zakończony został w St. Moritz pierwszy dzień rozgrywek o puchar Spendlera, z których wyniki następujące:

Zurichski SC — uniwersytet Cambrige 4:1 (1:0, 1:1, 2:0).

HC Davos — Stade Français Paryż 5:0 2:0, 2:0, 1:0).

W finale turnieju hokejowego o puchar St. Moritz drużyna EHC St. Moritz przegrała z medolańskim zespołem Diavoli — Rossoneri 0:2 (0:1, 0:1, 0:0).

Od Administracji

Uprzedzamy naszych Sz.Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1-go stycznia 1936 r. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim, zalegającym do tego dnia w opłacie.

Zniszczenie dokonane przez sąd w wojew. nowogrodzkim

Straty sięgają b. znacznych sum

NOWOGRODEK. Kłęsa sady lodowej, o której donosiliśmy onegdaj, powoduje dalsze zniszczenia. Mimo ocieplenia, zlodowacia trwają, a wiatr przyczynia się do nowych szkód.

W dn. 28 bm. w Nowogrodzie runęło parę dużych drzew m. in. stara topola przy kościele św. Michała, zrywając dość spory w tem miejscu sноп przewodów telegraficznych i oświetleniowych. Ponieważ elektrownia częściowo zremontowana swoje przewody i jest czynna, zwalenie się drzewa na przewody wywołało krótkie spięcie. Błysk i huk iskry elektrycznej i trzask padającego drzewa spowodowały popłoch wśród przechodniów. Nadeszły niebawem pogotowie z elektrowni po godzinie usunęło zwaloną topolę, wiążąc pro wizorycznie druty.

Obciążone lodem gałęzie i przewody ciągle pękają. Był nawet jeden wypadek porażenia prądem wskutek zerwanych przewodów, który jednak nie spowodował groźniejszych następstw.

Z całego powiatu nowogrodzkiego wciąż nadchodzą wiadomości o zniszczeniach dokonanych przez sady. Wylamane są słupy telekomunikacyjne przy drogach do Baranowicz, Niehnievicz, Lubcza i innych, częściowo lub całkowicie, na dziesiątkach kilometrów.

Okazuje się że kłęsa ta zacięła krąg w promieniu przeszło 40 klm. dookoła wyżyny nowogrodzkiej. Im bliżej Nowogrodka, ja ko centrum wyżyny (324 m. nad poziom morza), tem szkody są złośliwsze.

Narazie niemożliwym jest określić strat. Straty, poniesione tylko przez właścicieli ogrodów owocowych, sięgają, podobno setek tysięcy złotych.

Duże zniszczenie poczyniła sady na cmentarzach, katolickim i prawosławnym, gęsto zadrzewionych, gdzie padające konary pola mały wiele krzyżów i uszkodziły

Na budownictwo w roku 1936

Lwów i Kraków 2 milj. 800 tys. zł. Wilno 250 tys. zł.

WILNO. Bank Gospodarstwa Krajowego nadesłał zawiadomienie do Komitetu Rozbudowy o przyznaniu Wilnu kredytów na finansowanie budownictwa mieszkaniowego w roku 1936.

Podczas gdy np. Lwów otrzymał 1.500.000 zł., Kraków — 1.300.000 zł., Wilno przyznano zaledwie 250.000 zł., mimo, że potrzeby naszego miasta w dziedzinie budownictwa wynoszą według najskromniejszych obliczeń jeden milion złotych.

Pożyczki będą udzielane bez żadnych ograniczeń zarówno na budowę domów murowanych, jak i drewnianych pierwszeństwo jednak będzie przyznawane tym budującym, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu. Dla budownictwa blokowego o kubaturze co najmniej 2.500 metrów maksymalna wysokość kredytu może wynosić do 30 proc. kosztów budowy. Dla drobnego budownictwa zbiorowego, t. zn. przy jednoczesnej zabudowie całego osiedla co najmniej 10-oma domkami według określonego typu — 6.000 zł. na budynek jednorodzinny. Przy drobnym budownictwie indywidualnym wysokość kredytu przyznawanych na budynek jednorodzinny będzie wynosić zasadniczo 4.000 zł., kwota kredytu przy budownictwie drobnym musi się mieścić najwyżej w granicach 50 proc. kosztów budowy.

Wysokość kredytu na kapitalne remonty domów o przeważającej liczbie małych mieszkań i na polepszenie ich wyposażenia przez zaprowadzenie instalacji sanitarnych będzie mogła wynosić do 75 proc. kosztów remontu.

Turniej szachowy w Wilnie z udziałem R. Spielmana

Wileńskie Towarzystwo Szachowe sprawiło wszystkim miłośnikom gry królewskiej nadzwyczaj miły prezent na Gwiazdkę.

Tydzień już bawi w Wilnie jeden z najlepszych szachistów świata p. Spielman. Codziennie o godz. 19 w lokalu Towarzystwa rozpoczynają się najciekawsze imprezy szachowe z udziałem mistrza.

27 bm. p. Spielman dał drugi z kolei seans simultanowy, który zakończył się b. pomyślnie dla Mistrza: 10 — 4=5. (Wygrał 10, przegrał 4 i 5 nierozstrzygniętych).

28 bm. rozpoczął się Turniej Gwiazdkowy z udziałem p. Spielmana, oraz graczy I kategorii.

Wileńskie Towarzystwo Szachowe zaprasza wszystkich sympatyków do siebie, celem zapoznania się z grą Mistrza i wzięcia udziału w seansie gry równoczesnej. Pan Spielman nadzwyczaj chętnie udziela graczom wszelkich wyjaśnień i porad szachowych. A zatem wszyscy zwolennicy szachów! Spotykamy się codziennie w Wileńskim Towarzystwie Szachowym przy ul. Gdańskiej 1 — 5.

E. W.

Budżet miejski

OBNIŻKA CEN ELEKTRYCZNOŚCI I OPŁAT.

WILNO. Najprawdopodobniej już w połowie stycznia projekt preliminarza budżetowego na r. 36 wpłynie pod obrady komisji finansowo-gospodarczej, gdzie sprawa obniżki cen elektryczności i szeregu innych opłat miejskich będzie szeroko przedyskutowana.

Projekt nowego budżetu, jeśli nie zajdą jakieś wyjątkowe przeszkody, w lutym będzie skierowany do Rady Miejskiej w celu uchwalenia.

Tożsamość zmarłego w piwnicy

WILNO. Śledztwo policyjne ustaliło, że zmarłym w piwnicy przy ul. Surobacz 37 jest ojciec dozorczy tego domu, niejaki Tomaszewicz. W wieczór wigilijny bawił on u syna, lecz wyszedł wcześniej spowodu kłótni, jaka wywiązała między obecnymi.

Wskutek nadużycia alkoholu Tomaszewicz spadł ze schodów, wiodących do piwnicy i tam zmarł wskutek zimna i odniesionych obrażeń.

O zagnięciu ojca Tomaszewicz nie wiedział i przypuszczał, że po kłótni udał się znowu do domu. Dopiero przedwczoraj syn jednego z lokatorów, który zszedł do piwnicy w celu wypróbowania nowej latarki elektrycznej, zauważył zwłoki. Chłopak tak się tem przeraził, że w pierwszej chwili nie można było zorientować się o co mu chodził.

Dobry KARP Tynfa wart

Troski jesienne pani

Najstaranniejszy „maquillage” nie ostaje się na jesiennym wietrze i w słońcu. Nic na to nie pomoże krótka woalka o szerokich oczkach siatki, tak obecnie modna. Twarz trzeba często „poprawiać”, gdy się jest poza domem. Bardziej niż w lecie trzeba pamiętać o napełnianiu puderniczki znanym delikatnym i nieszkodliwym pudrem roślinnym (z cebulek lilij białej) Abarid, dobrze dobranym we właściwym odcieniu koloru. Nie zapominać Panie również o rączkach, które w jesienną pogodę łatwo pierzchną. Akşamitny mat, białosrebrną nadaje skórze rąk Krem Prałatów Perfektor

Przemówienie noworoczne Wojewody

WILNO. W dniu 31 grudnia r. o godz. 18.30 Wojewoda Wileński p. Ludwik Bociański wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radja w Wilnie przemówienie, w którym omówi aktualne zagadnienia gospodarcze w Wileńszczyźnie i złoży życzenia Noworoczne społeczeństwu m. Wilna i Ziemi Wileńskiej.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Dziś, w poniedziałek dnia 30 bm. o g. 8-ej wiecz. „Szczęśliwe małżeństwo” współczesna sztuka rosyjska w 3-ach aktach (przekład H. Pilchowskiej), która w oryginalnym sposobie porusza wciąż aktualny temat równouprawnienia płci. W rolach głównych — E. Wieczorkowska i A. Szymański.

— Sylwester w Teatrze na Pohulance. We wtorek dnia 31 grudnia w noc sylwestrową (o godz. 11 m. 30 w.) Teatr Miejski na Pohulance wystawia szampańską farsę w 3-ach aktach Ludwika Verneilla — „Jabłuszko”, w wykonaniu pierwszorzędnych sił zespołu, w reżyserji W. Scibora. Ceny zwyczajne. Bilety już do nabycia w kasie Teatru „Lutnia”. Wszystkie kupony i zniżki — nieważne.

— Koncert Jarboro w Teatrze na Pohulance. W piątek dnia 3 stycznia (o godz. 8 m. 30 wiecz.) w Teatrze na Pohulance wystąpi raz jeden tylko fenomenalna śpiewaczka murzyńska Catarina Jarboro. W programie arje operowe i pieśni murzyńskie „Negro Spirituals”, które p. Jarboro wykonywała z wyjątkowym mistrzostwem. Ceny specjalne. Bilety do nabycia w kasie zamawiając Teatru „Lutnia”. Wszystkie kupony i zniżki nieważne.

TEATR „REWJA”. Dziś w poniedziałek 30 grudnia ostatnie dwa przedstawienia programu rewjowego p. t. „Wesołych Świąt”.

Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9-ej.

— Sylwestrowe przedstawienia w „Rewji”. We wtorek 31 grudnia o godz. 8-ej i 10-ej dwa specjalnie uroczyste przedstawienia rewjowe.

— Teatr Rewji „Wesoły Murzyn” Ludwiskarska 4. Dziś poezjalny wieczór obecnego zespołu artystycznego w wielkiej składanej rewji p. t. „Benefis Śmiechu”.

---:---:---

CO GRAJĄ W KINACH?

PAN — Kochaj tylko mnie.

HELIOS — Cyrk Sarana.

CASINO — Cyrk Barnuma Beery.

ŚWIATOWID — Księżniczka Czar dasza.

KRONIKA PIŃSKA

ZIMA, WIĘC GINĄ KOZUCHY

Żuk Grzegorz i Kudziński Aleksander „wpadli”, osadzono ich więc do aresztu gminnego. Po obudzeniu się następnego dnia zauważyli, że podczas błędnego snu skradziono im kożuch. Zagadkowem zniknięciem kożuchów zajęły się odpowiednie władze. Ponieważ oprócz wymienionych w areszcie nie było nikogo, zachodził podejrzenie, że kradzieży dokonano przy pomocy wartownika. Z tej więc przy czynny los Żuka Grzegorza i Kudzińskiego Aleksandra podzielił złe piuno jacy swej „wartowni” — wartownik.

Każdy myśliwy polski

Każdy miłośnik przyrody

Każdy miłośnik pięknej książki

Każdy kulturalny dom polski

winien posiadać książkę pamiątkową

łowiectwa wschodniego

p. t.

MYŚLISTWO W SCHODNIE

wydawnictwo albumowe, bogato ilustrowane, 53 str. formatu in 4-0 na papierze półkredowym w pięknej okładce artystycznej.

Artykuły polskich mistrzów literatury łowieckiej, ilustracje mistrzów fotografii myśliwskiej.

---:---:---

Cena zł. 5. ---:---:---

Do nabycia w Wilnie

w Administracji „Słowa”, Zamkowa 2,

w Księgarni Józefa Zawadzkiego, Zamkowa 22,

w Księgarni Gebethnera i Wolfa, Mickiewicza 7,

w Księgarni Św. Wojciecha, Dominikańska 4,

w Warszawskiej Spółce Myśliwskiej, Wileńska 10,

w sklepie broni F. Ziembkiewicza, Św. Józefa 9,

w Warszawie

w Administracji „Łowca Polskiego”, N. Świat 35.

we Lwowie

w Matopolskim Tow. Łowieckim, Ossolińskich 11.

Skład główny w Towarzystwie Łowieckim Ziemi Wschodnich w Wilnie P. K. O. Nr. 81.352.

(PP. Klijenci zamiejscowi wpłacający zgóry na konto P. K. O. Nr. 81.352 należność 5 zł. za 1 egzemplarz, nie ponoszą kosztów przesyłki).

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś po cenach propagandowych „Madame Dubarry” z występem Elny GISTEDT

FRANBOLA

ZNAKOMITA KANTON-TEA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś po cenach propagandowych „Madame Dubarry” z występem Elny GISTEDT

WILNO. Na cmentarzu na Rossie ujęto W. Wasilewskiego i J. Olechnowicza (Filarecka 59), którzy okradali groby z ozdób i ogrodzeń.

---:---:---

ZŁODZIEJ W KINIE.

WILNO. P. Tad. Cywińskiemu skradziono w kinie „Helios” portfel z 60 zł.

---:---:---

Notatki radjowe

RADJOWY KONCERT SYMFONICZNY

Dnia 30 grudnia o godz. 22.00 w koncercie symfonicznym Polskiego Radja, orkiestra pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wykona utwór Marjana Rudnickiego p.t. „Nastroje symfoniczne”. Solistką koncertu będzie pianistka Lola Strassberg. Artystka odegra Koncert Fortepianowy d-moll Mozarta, należący do późnych dzieł kompozytora, w którym wypowiada się Mozart, nie ten pełen wdzięku i słynnego „niebiańskiego uśmiechu”, ale Mozart — „don Juana”.

„WYSOKA EKSMISJO!” SKECZ RADJOWY

Dowcipny obserwator ludu warszawskiego — Wiech i znany słuchacz humorysta — Tadeusz Wittlin, zamierzali do sądu i wynieśli stamtąd garść autentycznych wrażeń, które skomponowali w charakterystyczny skecz, niemniej charakterystycznie zatytułowany. — „Wysoka eksmisjo!” Audycja nadana będzie dnia 30-XII o godz. 16.45.

WIERZĘ JANUSZA STĘPOWSKIEGO PRZEZ RADJO

Autor „Legendy o masztowej sośnie”, jeden z nielicznych w naszej poezji marynistów, Janusz Stępowski, znany jako autor wielu udanych

słuchowisk radjowych, ukaże się słuchaczom w „Minucie poezji” dnia 30 grudnia o godz. 17.15.

„ZWIASTOWANIE” — CLAUDEL'A W TEATRZE WYOBRAŹNI

Paweł Claudel, dyplomata, ambasador Republiki Francuskiej w różnych krajach świata jest wielkim poetą. Jest zarazem czystym reprezentantem katolickiego mistycyzmu, który przepoił krystaliczną poezją. Jeden z jego szczytowych dramatów L'annonce faite a Marie ukazał Teatr Wyobraźni w dostrojonym do świąt Bożego Narodzenia fragmencie. Dyrektor Teofil Trzciński, który przygotował tę audycję na dzień 29 grudnia godz. 13.00 oparł się na pięknym niedrukowanym przekładzie Edwarda Leszczyńskiego. W słuchowisku udział brały: Jadwiga Zaklicka i Marja Strońska.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„HELIOS”

„KUKARACZA”

Film barwny coraz bardziej zdobywa sobie prawo obywatelstwa na ekranie. Technika barwienia wymaga dużych kosztów, które produkcje dłuższych filmów kolorowych czynią bardzo drogą. Krótsze obrazy lepiej się kalkulują. Ponoć próby ulepszenia techniki kolorowania dały dobre wyniki. Polski wynalazca Szczepanik skonstruował aparat, pozwalający na nakręcenie filmu w kolorach naturalnych od razu na taśmie.

„Kukaracza” jest to taniec, przypominający rumbę. Pełna temperamentu inscenizacja, barwne tło i wdzienne melodie składają się na miłe oko i ucho widowisko.

W części drugiej programu idzie komedia wiedeńska „Cyrek Sarana”. Widzimy tu znane i rutynowane wiedeńskie sławy aktorskie z Leo Slezakiem i Adela Sandreck na czele.

Dramatyczna pointa filmu — podwójne życie bliźniacza cyrkowego, łagodnie rozwiewa się w szczęśliwym zakończeniu.

Muzyka Stolz zgrabnie ilustruje treść.

Zdumionym oczom widza ukazują się w kilku epizodach para dawnych znajomych Pata i Patachona. Wiadomo przecież, że ta spółka aktorska rozchwiała się i nie istnieje. Czyżby więc renesans? Otóż nie są to autentyczni Pat i Patachon, ale — trzeba przyznać — bardzo udane ich naśladowcy. Tad. C.

LEŚNY KALENDARZ INFORMACYJNY

na rok 1936-ty.

Rocznik XI-ty. Cena zł. 2.— bez przesyłki.

Naukowy Przewodnik Leśny, niezbędny dla każdego Właściciela Lasów, Przemysłowca, Leśnika.

SKŁAD GŁÓWNY: Oddz. Wileński Związku Leśników

Wilno, ul. Wielka Nr. 66.

Wysyła za zaliczeniem pocztowym.

Poządane zamówienia zbiorowe.

Niespodzianka Sylwestrowa! Jutro cygański chór SEMIONOWA, Chór Dana — Adolf Dymśa oraz największe gwiazdy ekranu i sceny w najnowszej wielkiej komedji muzycznej DODEK NA FRONCIE

w kinie „HELIOS”

HELIOS Ostatni dzień. Dłsi cod kine- matografji

całkowicie w naturalnych barwach (Plastyka) oraz najnowsza komedja wiedeńska

„CYRK SARANA”

PAT i PATACHON oraz LEO SLEZAK. Atrakcje

Teatr Rewji „WESOŁY MURZYN” ul. Ludwisarska 4.

Tylko dziś! W poniedziałek 30 grudnia o godz. 6.30 i 9 wieczorem Pożegnany Wieczór cygańskiego zespołu artystycznego w Wielkiej Słódzkiej Rewji p. t. „BEŁEFIS SMIECHU” W programie: Przejąd najwspanialszych przeobrażeń wystawianych w teatrach „Wesoły Murzyn” i „Rewja” w Wileńskim Teatrze. Udział bierze cały zespół artystyczny. Kier. art. lit. Ref-Ren. Ceny miejsc: Błkon 25 gr. parter 54 gr. Anons! Od dnia 1 stycznia — występy nowego zespołu artystycznego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

LIDA. — W dniu 25 b.m. około

godz. 12 na ul. im. Pułku Suwalskiego usiłował popełnić samobójstwo wstrząsając z rewolweru 29-letni słusarz, Feliks Molend (zam. w Lidzie, przy ul. Wileńskiej). Przyczyną zamachu samobójczego był zawrót głowy. Molendę z przestrzeloną klatką piersiową w okolicy serca odwieziono do szpitala żydowskiego.

ZATRUCIE DENATURATEM

WILNO. W szpitalu żydowskim ulokowano Karola Narbuta lat 55 (Pożarówka 17) ciężko zatrutego denaturatem

Programy radjowe

WILNO.

Poniedziałek, dnia 30 grudnia 1935 r.

6.30 Kolenda. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Piosenki o wojsku (płyty). 7.50 Program dzienny. 7.55 — 8.00 Informacje. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnat. 12.03 Dzieńnik południowy. 12.15 Koncert małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 — 14.30 Muzyka popularna (płyty). 15.15 Codzienny odcinek powieściowy. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Koncert rewiellersów — „Wesoła 5-ka”. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Utwory Ryszarda Straussa (płyty). 16.45 Wysoka Eksmisjo! — skecz Wiecha i Wittkina. 17.00 Babska ciekawość, pogadanka. 17.15 Minuta poezji, wiersze J. Stępowskiego — wyp. J. Bujalski. 17.20 Koncert muzyki poważnej. 17.50 Zielony krzew jemioli, pog. wygl. dr. Axel Stjerna. 18.00 Recital śpiewaczy Czesława Perensa. 18.30 Program na wtorek. 18.40 Różne czasy, różne kraje, koncert dla młodzieży — obj. Z. Ławęska. 19.00 Litewski odczyt ekonomiczny. 19.10 Albinowa u szewca —

dialóg humorystyczny. 19.20 Chwilka sportowa. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Wileński wiadomości sportowe. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja strzelecka. 20.30 Utwory organowe Bacha (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Koncert kapeli ludowej Feliksa Dzierżanowskiego. 21.30 Wieczór literacki „Polska awangarda poetycka”. 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry symf. pod dyr. G. Fitelberga. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 — 23.30 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA.

6.30 Audycja poranna. 12.03 Dzieńnik południowy. 12.15 Melodie z roku 1935”. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 15.30 Koncert zespołu Haliny Adamskiej — Grossmanowej. 16.00 Słuchowisko dla młodzieży szkolnej. 16.15 Lekkie melodie i piosenki. 16.45 Cała Polska śpiewa”. 17.00 Jak powstał kalendarz — odczyt. 17.15 Płyty dla znawców. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Recital fortepianowy Stelli Dobryszkiej. 18.30 Szkic literacki Karola Irzykowskiego. 18.55 Młodzież wiejska na progu Nowego Roku. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Monolog Sylwestrowy. 20.10 Melodie operowe. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Obrazki z Polski współczesnej. 21.15 Mała orkiestra Polskiego Radja zęga rok 1935. 23.05 Wesoła audycja sylwestrowa. 23.55 Do naszych słuchaczy. 0.04 Łańcuch życzeń (audycja zbiorowa) ze wszystkich rozgłośni P. R. 0.30 Muzyka taneczna.



Lekarze

Doktor ZELDOWICZ

Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9 — 15 — 8.

Doktor ZELDOWICZOWA

kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 12 — 2 — 4 — 7 ul. Wileńska 28, m. 3 tel. 277

PAN Ostatni dzień. KOCHAJ TYLKO MNIE

Następny program: Największa tajemnica i zagadka naszego stulecia

GABINET FIGUR WOSKOWYCH

zrealizowane w całości w naturalnych kolorach.

REWJA! We wtorek 31.XII Powitanie Nowego Roku 1936 NOC SYLWESTROWA

Rewja w 2 częściach i 15 obrazach z udziałem całego zespołu artystycznego

2 seanse: o 9-ej i 11.15. Ceny na sylwestra specjalne: balkon 40 gr., 2 m. ulgowe 1.09, 2 m. 1.50, parter 1 m. 2 zł.

Dziś ostatni dzień „Wesołych świąt”.

Teatr-Rewji „WESOŁY MURZYN” Ludwisarska 4.

We wtorek 31 grudnia o g 9-ej i 11.30 wieczorem całkowicie nowa rewja sylwestrowa w 2 częściach i 20 obrazach przy udziale całego zespołu artystycznego „WIELKA NOC SZAKU I ZAPOMNIENIA” Bomba humoru Rewelacyjne numery! Kierownia art. lit. Ref-Ren. Po rewji DANCING do rana. Artyści wód publiczności. Wesołe atrakcje. Moc niespodzianek. Szczegóły w afiszach. Anons! Od dnia 1 stycznia — występy nowego zespołu artystycznego.

Dźwiękowe kino „ŚWIATONID” Mickiewicza 9.

Dziś go raz pierwszy w Wileńskim największym filmie

obecną Księżniczką Czardasza

według popularnej operetki E. Kalmana. Upajająca muzyka cygańska. Tryska jąca humorem akcja. Przekomiczne sytuacje. Dźwięki walca i czardasza. W rolach głównych: najslawniejsza gwiazda ekranu, rasowa węgierka Marta EGERTH nosobienie męskiego czarna Hans SOEH KUR. Nadprogram: Atrakcje dźwiękowe

Kupno i sprzedaż

GABINETOWA maszyna nożna do sprzedania niedrogo, Kurlandzka 12 m. 1, Rose.

KUPIĘ gazowy piec do łazienki. Oferty z ceną pod „Okazja” do Adm.

OSZCZĘDZA ten, kto kupuje w składzie aptecznym, perfum i kosmetycznym

WŁ. NARBUTA Wilno, 5 to Jankina 11, tel. 4 72. Wielki wybór artykułów świątecznych. CENY NISKE. Kupujący od złotego otrzymuje bon.

JAMNIKA — szczecińska, czystej rasy kupię. Oferty z ceną sub „w dobre ręce” do Adm.

Posrednictwo KUPNA - SPRZEDAŻY nieruchomości miejskich, ziemskich fahowo prowadzi „Pracum”, Wilno, Jagiellońska 6.

PAPUGA w klatce mosiężnej i duża agawa do sprzedania. Antokol 50 m 2, tel. 7-94.

Lokale

Mieszkanie 2 pokojowe, poządane z wygodami, suche — poszakiwane. Oferty pod „Mała rodzina” do Adm.

Pokój z wygodami i używalnością telefonu, do wynajęcia dla samotnego, Antokol 50 m. 2.

POKÓJ DO WYNAJĘCIA z niekropującym wejściem ciepły ze wszystkie mi wygodami (łazienka) oraz całkowi te utożmianie. Wielka Pohlanka 17 m. 30.

Może jednak pan opowie mi o co chodzi? — Dobrze, — powiedział General, po dłuższej pauzie, w czasie której przyglądał mi się badawczo. — Opowiem panu...

I rzeczywiście opowiedział, a ja uszom własnym wierzcie nie chciałem! — Mówię to wszystko panu Rysie Williamsie, w największej tajemnicy Państwu! Naszemu grozi największe niebezpieczeństwo. Takich strasznych czasów nie mieliśmy dotąd. Walka ze zbrodniami dała zupełnie nieoczekiwane rezultaty. Przestępcy notorycznie zmienili tylko pole i system działania. Coraz częściej zdarzają się porwania, morderstwa, skutkiem nieotrzymania wykupu, szantaż...

Rząd walczy wszelkimi sposobami i nie mogę powiedzieć, żeby walka ta była bezowocna! Ale wystąpił zbrodnia, których rząd nie mógł przewidzieć.

Podat mi teczkę z wycinkami z gazet.

— Niech pan to przejrzy...

Przeczytałem. Przestępczość wzra stała, o tem wiedziałem nie od dziś! Codziennie, czytając gazety spotykam się opisy zbrodni, dokonanych przez potworów, którzy masakrowali ciała swych ofiar.

— Więc? — zapytałem podnosząc oczy na generała.

— Wszystkie te wypadki starał się zbadać i wyśledzić, — widzi pan ile to ludzi, a w tem przeważnie dzieci zostało porwanych i zamęczonych na śmierć!

Potari ręką czoło i spojrział na fotografię, stojącą na stole.

(D. c. a.).

KAROL I. DALY

Purpurowe słońce

Ale ja przyzwyczajony jestem do przyjmowania rzeczy na chłodno. Odpowiedziałem mu więc równie uprzejmie na powitanie zamienili z nim kilka uprzejmych słów i zauważyłem, że wątpliwe, czy można mi robić zarzut o morderstwo człowieka, który miał najszerszy zamiar wysłać mnie na tamten świat.

— Czyżby pan miał zamiar robić z tego wielką historję?

Zaczął machać rękami i chodzić po pokoju.

— Nie, skądże znowu!

Widziałem jednak, że czuł się głupio. Chodził czas jakiś, potem zatrzymał się, pociągnął za czarny sznurzek i na nosie jego ukazały się okulary.

— Nigdy nie pochylałem pańskich metod, panie Williams, — rzekł, — nie mogło być dwóch zdań co do tego. Sprawiedliwość i porządek społeczny nie potrzebują poprawek indywidualnych. Ale kiedy potrzeba pomocy pańskiej występuje gwałtownie, kiedy nie jeden człowiek, ale całe miliony obywateli pomocy tej potrzebują, wtedy pan jak słyszy od Forda, odmawia swej pomocy!

— A cóż ja mogę zrobić?

Naprawdę można było pomyśleć, że wszyscy powarjowali! W każdym razie ci wszyscy, z którymi rozmawiałem dnia tego.

— Pan nie wie? Naturalnie, że pan nie wie! My sami wiemy bardzo mało, ale jesteśmy poważnie zaniepokojeni. Lec, kiedy dowiedziałem się o Rygerio, odrzuciłem pomyśleć, że pan się do roboty zabrał.

— Do jakiej „roboty” wziąłem się

pańskim zdaniem? — zapytałem ostrożnie.

— No, tak, on nie wie, on nie wie, — denerwował się prokurator. — Pojedzie pan zaraz ze mną do generała. On panu wszystko wytłumaczy. Jedźmy! Niech pan bierze płaszcz i kapelusz. Pan ma broń przy sobie, oczywiście?

Rozemślałem się.

— Czyżby pan chciał odebrać mi prawo na noszenie broni?

— Nie, nie, ja nie chcę! — usmiechnął się smutnie. — Przeciwnie: radzę panu nie ruszać się bez rewolweru. Jedźmy! zaraz pan wszystko zrozumie. Ale pan musi zachować to wszystko w tajemnicy.

Włożyłem płaszcz i kapelusz. Nie mogłem mu odmówić, zresztą każdy na moim miejscu chciałby dowiedzieć się w końcu, jaka tajemnica wciągnęła go w swe tryby! Jeśli niejasne było dla mnie zachowanie Forda, to już całe postępowanie prokuratora było osłonięte czarną mgłą! Jedno nie ulegało wątpliwości: że obaj mieli te same pobudki. Podróż nasza była niezwykła: dwie solidne maszyny eskortowały nas; zachowane były wszelkie miary, aby nikt nie mógł nas śledzić. Nie zwracał mi uwagi na czerwone sygnały: inne auta zatrzymywały się, a my pedziłyśmy bez zwolnienia.

Krzyliśmy długo po mieście, aż wyszliśmy nareszcie, minęliśmy pieszo dwa kwatery, i znów wsiadliśmy do auta i znów krzyliśmy długo. Aż doszliśmy do jakiegoś domu przy 5-jej avenue, weszliśmy przez boczne wejście, z małej uliczki. Znaleźliśmy się w jednym z nielicznych w naszym

mieście, starym domu.

Chatam otworzył drzwi i wprowadził mnie do pokoju. Był to duży, wspaniały gabinet, tego rodzaju pokoje miały zwykle dyrektorowie wielkich przedsiębiorstw kinematograficznych. Po środku stał olbrzymi stół, przy którym mogło zasiąść kilkunastu członków rady. Na oknach ciężkie portjery. Niepewne światło, sązące się z góry i przyściemiona abażurem lampy na biurku.

W pokoju nie było nikogo; tak przynajmniej mi się zdawało. Ale, gdy zbliżyłem się do kominka, prze konałem się, że byłem w błędzie: właściciel nie wiem, co mnie wyprowadziło z błędu, czy dziwnie stojący fotel, czy głos, który nagle się rozległ? Fotel był zwrócony tyłem do drzwi. Ghos rzekł:

— Niech pan siada, Panie Williams, proszę postawić fotel przy lampie. Miło mi pana widzieć. Już od kilku lat śledzę pańską interesującą działalność. Zawsze podziwiałem pana i wiedziałem, że w końcu się spotkamy. Usiadłem koło lampy, spojrziałem na wysokie oparcie fotela i zapytałem:

— Cemu zawdzięczać mam przyjemność naszego dzisiejszego spotkania?

— Strachowi! — odpowiedział głos dobitnie i wolno. — Poraz pierwszy w życiu odczuwam strach! Śmiertelny, paniczny strach... Ale znacznie więcej boję się pozostawić tę sprawę, niż prowadzić ją dalej. Pan zapewne nie zna tego rodzaju uczuć? Strach jest panu nieznamy.

— Hm, — mruknąłem, była to

jedyna moja odpowiedź.

Obrzydli mi już te wszystkie puste słowa, do diabła! Jeżeli oni mają mi coś do powiedzenia, to czemu nie mówią odrazu? Czy umyślnie straszają mnie, żeby zdołować do przyjęcia jakiejś roboty? No, ja się na taką wadkę nie dam wzięć! Zaraz się oni przekonają, z kim mają do czynienia!

Dotąd jeszcze nie widziałem, z kim rozmawiałem: poręcz fotela zasłaniał przedmną siedzącego. Leż o to fotel obrócił się nagle i zstąpił z niego człowiek, tak małego wzrostu, że zaledwie sięgał mnie do kolan. Wytrzymałem, nie byłem nigdy tak zaskoczony.

Odrzuciłem go, oczywiście, zresztą kłóży go nie poznał! Niema pisma, któreby nie podawało jego podobizny. Cały kraj znał go doskonale. Teraz przynajmniej wyjaśniło mi się trochę w głowie: nie będzie żadnych pustych frazesów! Nareszcie dowiem się, o co chodzi.

Nie usmiechnął się nawet, widząc me zdumienie, obojętnie spojrział na moją twarz i podszedł do stołu. Teraz, przy świetle kominka, twarz jego wydawała się bardziej wypukłą i ostrzejszą. Muszę przyznać, że była to twarz o silnej indywidualności.

— Pan jest zdziwiony, a ja muszę przyznać, że sam nie wiedziałem, co powiem panu, w chwili, gdy pan tu wszedł.

Oczy „Generała” przeszywały mnie nawskroś. Jak zahypnotyzowany, słuchałem jego skrzypiącego głosu.